Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 30.05.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 95 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Krzysztof Nieczypor

Ukraiński Sztab Generalny poinformował o przeprowadzeniu kontrofensywy na pograniczu obwodów mikołajowskiego i chersońskiego (na południe od węzła drogowego Dawydiw Brid), w rezultacie której przeciwnik miał ponieść straty i przejść do obrony na niedogodnych rubieżach. Wiadomości o wykonaniu działań zaczepnych w obwodzie charkowskim przekazało Dowództwo Operacyjne „Wschód", w dniepropetrowskim (na południe od Krzywego Rogu) – lokalna administracja wojskowo-cywilna, zaś w zaporoskim – doradca ministra spraw wewnętrznych. Na wybranych kierunkach w obwodach chersońskim i zaporoskim armia ukraińska miała się przesunąć o 8–10 km.

Siły rosyjskie umocniły się w północno-wschodniej części oraz na południowych obrzeżach Siewierodoniecka i uderzyły w stronę centrum, gdzie trwają walki uliczne. Obrońcy mają odpierać ataki na pozostałe punkty oporu w obwodzie ługańskim oraz w trzech rejonach działań w obwodzie donieckim, głównie na południe i wschód od Bachmutu (przeciwnik miał zostać odepchnięty od drogi Lisiczańsk–Bachmut). Strona ukraińska informuje także o zaobserwowanych przygotowaniach wroga do uderzenia na Słowiańsk od strony Iziumu i Łymanu. Poza głównymi rejonami walk rosyjskimi celami ostrzału artyleryjskiego i uderzeń z powietrza były Mikołajów, pozycje ukraińskie w obwodzie mikołajowskim, na południe od Krzywego Rogu i Zaporoża, Charków i okoliczne miejscowości oraz przygraniczne rejony obwodów czernihowskiego i sumskiego. Z kolei celami ataków rakietowych były Krzywy Róg, okolice Odessy i Sum oraz Nowy Boh w obwodzie mikołajowskim i Merefa w obwodzie charkowskim. Rosjanie sprowadzają do rejonów walk nowe siły, oceniane na 250 jednostek ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego w obwodzie charkowskim (w rejonie Kupiańsk–Izium) oraz 120 w obwodzie zaporoskim (w rejonie Wasylówki). Agresor ma nie radzić sobie z dużą liczbą rannych, a prowadzone przez niego – zdaniem strony ukraińskiej – skryta mobilizacja i szkolenie rezerw mają nie przynosić spodziewanych efektów.

Wiceminister obrony Hanna Malar zaapelowała o cierpliwość w kwestii dostaw na Ukrainę ciężkiego uzbrojenia z Zachodu. Zaznaczyła, że umowy ich dotyczące już zawarto. Z kolei minister obrony Ołeksij Reznikow poinformował, że armia ukraińska otrzymała haubice samobieżne 155 mm M109, a w rejonach walk wykorzystuje się już trzy typy haubic o tym kalibrze konstrukcji zachodniej – ciągnione M777 i FH70 oraz CAESAR na podwoziu samochodowym. Media podały, że Ukraina otrzyma 18 polskich samobieżnych armatohaubic 155 mm Krab (wyposażenie trzech baterii artylerii). W bieżącym tygodniu Waszyngton ma ogłosić decyzję o dostawach wieloprowadnicowych wyrzutni pocisków rakietowych (MLRS). Według informacji prasowych Ukraina ma otrzymać wyrzutnie z rakietami o zasięgu do 70 km. Do zadeklarowanych przez Danię wyrzutni rakiet przeciwokrętowych Harpoon pociski mają dostarczyć Wielka Brytanii i Holandia.

Władze kolaboranckie ujawniają kolejne plany ugruntowania reżimu okupacyjnego. Obiekty wojskowe należące dotychczas do Sił Zbrojnych Ukrainy w obwodzie zaporoskim zostaną przekazane armii rosyjskiej. Oznacza to, że wojska agresora przygotowują się do zwiększenia liczebności jednostek mających utrudniać obrońcom kontrofensywę. W wymiarze politycznym rozmieszczenie rosyjskich jednostek wojskowych w obiektach armii ukraińskiej świadczy o tym, że prymat w kształtowaniu sytuacji na zajętych terytoriach będzie miała administracja wojskowa. Na terenie obwodu wprowadzono obowiązek posługiwania się czasem moskiewskim. Kontynuowana jest operacja propagandowa promująca integrację z Rosją. W ocenie ukraińskiego wywiadu wojskowego siły najeźdźcy na okupowanych terenach budują trzecią linię obrony w południowych regionach kraju, aby przygotować się do długotrwałych walk.

Kontrolowany przez okupantów Główny Zarząd Spraw Wewnętrznych obwodu zaporoskiego przyznał, że dużym problemem dla regionu są akty sabotażu „ukraińskich dywersantów". W celu zapewnienia bezpieczeństwa siły rosyjskie rozpoczęły szeroko zakrojoną operację mającą ujawnić osoby związane z ukraińskimi służbami specjalnymi bądź służące wcześniej w ukraińskich formacjach wojskowych. 30 maja w Melitopolu doszło do eksplozji ładunku wybuchowego w pobliżu siedziby okupacyjnej administracji wojskowo-cywilnej. Zaniepokojenie władz kolaboranckich działaniami „ukraińskich dywersantów" świadczy o tym, że ich aktywność w dużym stopniu utrudnia zarządzanie zajętymi terytoriami.

Władze Rosji przykładają dużą wagę do zorganizowania pokazowego procesu żołnierzy ukraińskich wziętych do niewoli w zakładach Azowstal. Wizytę w Mariupolu złożył szef Komitetu Śledczego Rosji Aleksandr Bastrykin, który wziął udział w spotkaniu poświęconym zbadaniu „zbrodni popełnionych przez formacje ukraińskie przeciwko ludności cywilnej i rosyjskiemu personelowi wojskowemu".

29 maja decyzją prezydenta Ukrainy zdymisjonowano szefa obwodowego zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Charkowie Romana Dudina. Przyczyną była negatywna ocena pracy lokalnego SBU, które dbało przede wszystkim o bezpieczeństwo funkcjonariuszy i nie angażowało się w przygotowanie miasta do obrony. Osądem postępowania Dudina mają się zająć organy ścigania. Jest to kolejny przykład krytycznej oceny pracy SBU w warunkach wojennych (1 kwietnia zdymisjonowano i pozbawiono stopnia generalskiego szefa obwodowego zarządu SBU w Chersoniu).

Prezydent Wołodymyr Zełenski poinformował, że USA już rok temu radziły władzom w Kijowie ewakuację ludności oraz wykonanie okopów na wypadek rosyjskiej agresji. Ukraiński przywódca wyjaśnił, że jego zdaniem podjęcie wówczas działań byłoby przedwczesne, wzbudziłoby niepotrzebną panikę i negatywnie wpłynęłoby na gospodarkę państwa. Zapewnił jednak, że siły zbrojne już wtedy rozpoczęły niezbędne przygotowania do odparcia ataku, czego dowodzi postawa ukraińskiej armii w toczącym się konflikcie.

Były prezydent Petro Poroszenko zwrócił się do Zełenskiego o cofnięcie nieformalnego zakazu wyjazdu z Ukrainy. Oskarżył on administrację prezydenta o pozbawione podstaw prawnych blokowanie możliwości opuszczenia kraju w celu pozyskiwania pomocy dla Ukrainy i poparcia dla jej członkostwa w UE. 30 maja Poroszenko miał trudność z wyjazdem na kongres Europejskiej Partii Ludowej w Rotterdamie, zaś kilka dni wcześniej służby graniczne miały dwukrotnie uniemożliwić mu udział w Zgromadzeniu Parlamentarnym NATO w Wilnie.

Komentarz

- Podjęcie przez jednostki ukraińskie działań zaczepnych na pograniczu obwodów mikołajowskiego i chersońskiego miało charakter symboliczny i służyło przede wszystkim odwróceniu uwagi od coraz mniej korzystnych dla Ukrainy doniesień o sytuacji w rejonie Siewierodoniecka. Świadczą o tym zarówno nagłośnienie tego faktu przy braku wyraźnych sukcesów (obrońcy nie poinformowali o odzyskaniu kontroli nad żadną z miejscowości), jak i ograniczenie działań do szczebla taktycznego oraz ich krótkotrwałość (drugiego dnia jednostki ukraińskie zostały powstrzymane przez siły rosyjskie). Potrzebę informacyjnego przykrycia doniesień z Donbasu potwierdzają również wiadomości o kontratakach w obwodach charkowskim (aktywność ukraińska w rejonie Charkowa została wyhamowana w połowie maja), dniepropetrowskim i zaporoskim, niepotwierdzone dotychczas żadnymi przekazami o prowadzonych walkach. Na styku obwodów zaporoskiego i donieckiego doszło 27 maja do starć, w wyniku których natarcie rosyjskie w rejonie miejscowości Nowopil i Nowodariwka miało się zakończyć wycofaniem agresora na wcześniejsze pozycje. Należy przyjąć, że w sytuacji dalszego pogarszania się położenia obrońców w Donbasie i niemożności udzielenia im znaczącego wsparcia Kijów będzie starał się wykorzystywać wszelkie dostępne szanse na wykazanie inicjatywy na innych kierunkach. Do przeprowadzenia skutecznej kontrofensywy armii ukraińskiej niezbędne jest pozyskanie ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego w znacznie większych niż dotąd ilościach, a także rozszerzenie przekazywanych dotychczas przez Zachód symbolicznie (bądź w ogóle) kategorii sprzętu (o czołgi, bojowe wozy opancerzone, samoloty i śmigłowce bojowe).
- Problemy z wyjazdem Poroszenki za granicę to kolejny w ciągu ostatniego tygodnia przykład działań władz w Kijowie mających na celu dyskredytowanie przeciwników politycznych. 23 maja Służba Bezpieczeństwa Ukrainy opublikowała zeznania Wiktora Medwedczuka (lidera prorosyjskiej partii Opozycyjna Platforma – Za Życie), w których oskarżył on byłego prezydenta o nielegalne czerpanie zysków z ropociągu przesyłającego olej napędowy z Rosji na Ukrainę oraz o stworzenie w 2014 r. układu polityczno-biznesowego umożliwiającego dostawy węgla z okupowanego Donbasu. Z kolei 29 maja media poinformowały o wydaniu nieformalnego zakazu wizytowania jednostek wojskowych przez opiniotwórczego dziennikarza Jurija Butusowa, krytycznie wypowiadającego się na temat działań władz. Zarzuty wobec Poroszenki, choć mają podstawy, niewiele wnoszą do wiedzy wcześniej zgromadzonej przez prokuraturę i dostępnej publicznie, należy je zatem uznać za przejawy odradzającej się w kraju walki politycznej, wyciszonej po 24 lutego w ramach konsolidacji elit w obliczu rosyjskiej napaści.